

Marian Pastuszko

Symposium Kanonistów podczas Kongresu Teologów Polskich w 1976 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/3-4, 292-299

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dając, „że gdzie indziej będzie powiedziane, iż są oni upodobnieni do patriarchów”.

Wydaje się rzeczą słuszną wyciągnięcie wniosku, że § 2 zaproponowanego wyżej kanonu powinien być przejrany i na nowo sformułowany i że wszystkie zespoły konsultorów, badające prawa patriarche, winny brać pod uwagę klauzulę „nisi aliud expresse caveatur” odnoszącą się do arcybiskupów większych.

Kan. 3 (nowy)

„Honoris praecedentiam, immediate post patriarchas, archiepiscopi maiores obtinent servato inter eos ordine antiquitatis elevationis Ecclesiae cui praesunt in archiepiscopatum maiorem”.

Tekst kanonu został przyjęty przez grupę konsultorów na posiedzeniu między 6 a 10 X 1975 r.⁴³ i nie nastęczał specjalnych trudności z uwagi na to, że był on odpowiednikiem głosowania na zebraniu poprzednim (styczeń 1975), podczas którego konsultorzy pozostawili relatorowi do uwzględnienia następujące wskazania, a mianowicie: 1. należy wprowadzić kanon na temat pierwszeństwa wśród arcybiskupów większych; 2. arcybiskupi więksi mają zajmować miejsca bezpośrednio po patriarchach; 3. pierwszeństwo wśród nich winno się ustalać w zależności od porządku chronologicznego zakładania arcybiskupstw większych.

Powyższe wskazówki i życzenia konsultorów odpowiadają *de facto* porządkowi pierwszeństwa znanemu u prawosławnych, u których arcybiskup Cypru zajmuje miejsce bezpośrednio po patriarchach, podobnie u katolików arcybiskup większy Kościoła ukraińskiego⁴⁴ ma zarezerwowane dla siebie pierwsze miejsce po patriarchach.

Ks. Edmund Przekop

SYMPOZJUM KANONISTÓW PODZAS KONGRESU TEOLOGÓW POLSKICH W 1976 R.

W ramach Kongresu Teologów Polskich, który obradował w Krakowie-Mogile w dniach 14—16 września 1976 r., w godzinach przedpołudniowych uczestnicy słuchali wykładów ogólnych, natomiast po południu odbywały się sympozja kilkunastu sekcji nauk kościelnych, w tym — sekcji kanonistów. Kanoniści wygłosili sześć referatów. Nazwiska referentów, tematy i krótką treść referatów oraz nazwiska dyskutantów podajemy niżej.

⁴³ Tamże s. 48.

⁴⁴ Tytuł arcybiskupa większego w Kościołach wschodnich utworzył pap. Pius XII (1957), natomiast po raz pierwszy tytuł ten nadał 5 II 1964 r. pap. Paweł VI arcybiskupowi obrządku ruskiego Józefowi Ślipyemu (AAS 56: 1964 s. 214).

1. Ks. prof. dr hab. Marian Żurowski — *Współzjednoczenie determinuje charakter władzy i prawa w nim istniejące*¹.

W dyskusji wzięli udział: Ks. doc. dr hab. Edward Sztafrowski, ks. doc. dr hab. Edmund Przekop, ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański, ks. doc. dr hab. Józef Krukowski, ks. dr hab. Jan Dudziak.

2. Ks. prof. dr hab. Józef Rybczyk — *Alternatywne propozycje rozwiązań w projekcie nowego prawa małżeńskiego*.

Chodzi tu o takie zagadnienia, które podzieliły konsultorów na dwie grupy i stąd do końca przetrwały dwie odrębne propozycje rozwiązań, przy czym za każdą propozycją opowiedziała się część konsultorów.

1. Kan. 1013 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego traktuje o istotnych celach małżeńskich. Dzieli istotne cele małżeństwa na cel pierwszorzędny i drugorzędny. Komisja przygotowująca tekst nowego Kodeksu doszła do przekonania, że podział istotnych celów jest zbyt mechaniczny i niepotrzebny, bo wprowadza do istotnych celów hierarchię wartości. W założeniu, że wszystkie cele małżeństwa z kan. 1013 § 1 są istotnymi celami, ustawianie ich w drabinie hierarchicznej wartości jest niedopuszczalne. Ponadto wyliczenie tych celów w kanonie nie jest wyczerpujące. Nie wspomniano np. o wzajemnym poświęceniu małżonków, co wynika z natury chrześcijańskiego małżeństwa. Jeśli w ogóle może być mowa o podziale celów małżeńskich, to byłby dopuszczalny podział ze względu na ich charakter, cel społeczny — zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz cel indywidualny — wzajemna pomoc i uśmierzenie pożądliwości.

Komisja postanowiła zarzucić podział istotnych celów małżeństwa, a w to miejsce wstawić do kanonu definicję małżeństwa, z tym, że będzie ona *implicite* zawierać istotne cele małżeństwa. Kan. 243 Schematu orzeka: „*Matrimonium, quod fit mutuo consensu, est (intima) totius vitae coniunctio inter virum et mulierem, quae indole sua naturali, ad prolis procreationem et educationem ordinatur*”. Użyty w tej definicji wyraz „*intima*” ujęty jest w nawias. Wydaje się, że jest ono tu konieczne, bo wskazuje na więź wewnętrzną z racji sakramentu w małżeństwie chrześcijańskim. Oprócz tego, w słowie tym jest dobrze wyrażona miłość małżeńska, która w nauce Soboru Watykańskiego II stanowi wewnętrzne spoidło małżeństwa.

2. Kan. 245 § 2 Schematu, odpowiadający kan. 1015 KPK określa na czym polega według prawa fakt dopełnienia małżeństwa. Kodeksowe sformułowanie „*si inter coniuges locum habuerit coniugalis actus, ad quem natura sua ordinatur contractus matrimonialis et quo coniuges fiunt una caro*”, uznane zostało przez Komisję za zbyt ogólne, gdyż

¹ Pełny tekst referatu zob., Prawo Kanoniczne 21 (1978) nr 1—2, s. 87—98.

brak w nim uściślonego pojęcia „actus coniugalis”. Nauka prawa określiła to pojęcie jako „actus per se aptus ad prolis generationem”. Zgodzono się, żeby włączyć te słowa do nowego określenia dopełnienia małżeństwa w kan. 245 § 2. Kanon ten przybrał następujące brzmienie: „si coniuges inter se posuerunt coniugalem actum per se aptum ad prolis generationem, ad quem natura sua ordinatur matrimonium”. Komisja postanowiła także przy określeniu dopełnienia małżeństwa dodać słowa „humano modo”, ale słowa te umieszczono w nawiasie, ponieważ przy dopełnieniu małżeństwa nieświadomie lub przemocą niekiedy może mimo wszystko zaistnieć prawdziwy akt ludzki, przynajmniej wirtualnie, na podstawie zgody małżeńskiej wyrażonej przy zawieraniu małżeństwa. Ale to jest w gruncie rzeczy teoretyczna spekulacja.

3. Kan. 275 Schematu odpowiada kan. 1059 KPK o pokrewieństwie ustawowym. Źródłem tej ustawy jest adopcja. Komisja proponuje rozszerzyć to źródło i rozciągnąć na przeszkodę opieki prawnej (tutela), o ile miejscowe prawo świeckie uznaje opiekę jako źródło pokrewieństwa ustawowego na równi z adopcją. Słowa „ob tutelam” są umieszczone w nawiasie, ale trudno powiedzieć dlaczego.

4. Kan. 281 Schematu odpowiadający kan. 1085 KPK, który traktuje o małżeństwie katolika z osobami niegodnymi, do których Kodeks Prawa Kanonicznego zalicza odstępcę od wiary katolickiej i katolika, który zapisał się do stowarzyszenia potępionego przez Kościół. Nowa norma dopuszcza wypadek, gdy małżeństwo jest zawierane między osobami, z których każda jest niegodna. Takie osoby z pewnych względów, nie religijnych, mogą pragnąć zawrzeć małżeństwo w Kościele. Nie należy im tego odmawiać. Nie ma w tym przypadku przeszkody „mixtae religionis”. Dyspensa nie jest potrzebna. W projekcie nowego prawa jest pomyślana bardziej rygorystycznie, niż w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Dlatego tak się dzieje, że w małżeństwie z osobą niegodną stronie katolickiej często grozi większe niebezpieczeństwo utraty wiary, niż w małżeństwie mieszanym. — Prawodawca mówi tu wyraźnie o obowiązku złożenia rękojmi przewidzianych kan. 277 dla małżeństw mieszanych „nisi ordinarius loci servandis normis de quibus in can. 277, ad singulos casus (convenienter) aptatis, licentiam dederit”, Niektórzy są zdania, że należy zawsze stosować rękojmi w całej rozciągłości. Inni są zdania, że ordynariusz określi w danym przypadku rozpiętość rękojmi, zależnie od własnej oceny przypadku.

5. Kan. 283 § 1 Schematu odpowiada kan. 1068 § 1 KPK a traktuje o impotencji. W nowym prawie jest już mowa „de impotentia coeundi”. Ten problem dotyczy właściwego źródła, z którego niemoc płciowa posiada moc rozrywającą. Czy vis irritativa płynie tu z prawa naturalnego, czy raczej z samej natury małżeństwa? Alternatywne rozwiązanie brzmi: „impotentia coeundi ... matrimonium ipso iure naturae (ex ipsa natura matrimonii) dirimit”. Wyrazy „ex ipsa natura matrimonii” są wzięte w nawias. Chyba impotent jest niezdolny do zawierania małżeństwa z samej natury rzeczy, tzn. na podstawie anormalnej konstytucji

fizycznej, z racji czego jest niezdatny do przekazania drugiej stronie tego, co stanowi przedmiot zgody małżeńskiej.

6. W kan. 315 Schematu prawodawca daje środek zaradczy, by zapewnić ważność małżeństwa, które jest zawierane nieważnie nie z winy nupturientów, ale z tego powodu, że świadek urzędowy nie posiada uprawnień albo jego delegacja jest wadliwa. Nowe prawo proponuje albo „sanatio in radice” albo przepis który stwierdza, że „Ecclesia supplet facultatem assistendi in errore communi et in casu dubii positivi”. Sanatio in radice ma ten plus, że uważnienie małżeństwa dochodzi do skutku z mocy samego prawa, jest zawsze pewna i wyklucza jakiegokolwiek wątpliwości.

W dyskusji zabrali głos: Ks. doc. dr hab. Edmund Przekop, ks. dr hab. Tadeusz Pieronek, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski, ks. dr Józef Glemp, ks. dr Wiktor Panecki, ks. dr Władysław Rymarz i ks. dr Wojciech Góralski.

3. Ks. doc. dr hab. Józef Krukowski — *Problemy prawnej odpowiedzialności Administracji Kościelnej*.

Ostatnio ożywiło się zainteresowanie problematyką odpowiedzialności Administracji Kościelnej za błędy i szkody wyrządzone przez nią. Szczególnie korzystny klimat do zajmowania się tą problematyką powstał w okresie Soboru Watykańskiego II. Tendencje, jakie się dają zauważyć dotyczą próby klasyfikacji odnośnych pojęć i zasad oraz nowych rozwiązań legislacyjnych. Jakże są rodzaje odpowiedzialności? 1. *Odpowiedzialność moralna i prawna*. Odpowiedzialność jest to konieczność naprawienia szkody wynikającej z niewypełnienia obowiązku. Odpowiedzialność moralna polega na zdaniu rachunku przed Bogiem i wobec własnego sumienia. Odpowiedzialność prawna polega na poniesieniu sankcji przewidzianych prawem. Skutkiem jej jest prawny obowiązek naprawienia szkody materialnej, a przede wszystkim — moralnej. Podmiotem są wszystkie organy władzy. 2. *Klasyfikacja odpowiedzialności prawnej*. Mając na względzie możliwość naprawienia szkody, rozróżniamy odpowiedzialność prawną cywilną i karną. Cywilna godzi w majątek osoby odpowiedzialnej. Karna godzi w samą osobę odpowiedzialną. Jeśli bierzemy pod uwagę naruszane prawo, rozróżniamy prawną odpowiedzialność cywilną — gdy naruszona jest norma prawa cywilnego, karną — gdy narusza prawo karne, administracyjną — gdy narusza prawo administracyjne. Z innego punktu widzenia rozróżniamy prawną odpowiedzialność kontraktualną — gdy narusza zobowiązanie lub kontrakt i pozakontraktualną — rodzi się na skutek szkody powstałej przez działanie naruszające określoną normę prawną, ale nie kontrakt.

2. *Zasady prawnej regulacji odpowiedzialności prawnej Administracji publicznej*. Problem podmiotu — kogo można obciążyć obowiązkiem naprawienia szkody, czy funkcjonariusza urzędu, czy urząd — osobę publiczną? Przeciw komu można wnieść skargę? Jak jest w Kościele? Kto jest podmiotem tej odpowiedzialności, funkcjonariusz czy osoba pu-

bliczna? Nauka prawa wyróżnia odpowiedzialność urzędu i odpowiedzialność funkcjonariusza. Kodeks Prawa Kanonicznego podaje normy odpowiedzialności kontraktualnej kościelnych osób publicznych i zakonów. Jeśli czynność została spełniona za zgodą władzy zwierzchniej funkcjonariusza — odpowiedzialność ponosi władza zwierzchnia funkcjonariusza. Jeśli czynność została spełniona bez zgody władzy funkcjonariusza — odpowiada sam funkcjonariusz. Jeśli chodzi o zakon, ponosi on odpowiedzialność za czynności dokonane za zgodą przełożonego zakonnego. Nie ma specjalnych norm co do odpowiedzialności za czynności pozakontraktualne. Tworzy się je przez analogię z poprzednimi, bo jak inaczej. Czy odpowiedzialność organiczna może być włączona w system prawa kanonicznego? Wydaje się, że tak.

Odpowiedzialność personalna funkcjonariuszy Administracji kościelnej. Taka odpowiedzialność zachodzi w przypadku nie wypełnienia obowiązków urzędowych określonych przez prawo. Może być cywilna, karna i administracyjna. Problematyka odpowiedzialności cywilnej koncentruje się wokół następujących kwestii: 1. *warunki odpowiedzialności*, 2. *organy ścigania*. Funkcjonariusze są odpowiedzialni za wszystkie szkody przez nich wyrządzone. Warunkiem odpowiedzialności jest wina, przynajmniej nieumyślna. Bezpośrednia — gdy wyrządzona jest w prawach lub dobrach osoby publicznej, w imieniu której funkcjonariusz działał. Pośrednia — gdy wyrządzona jest osobie trzeciej. Odróżnia się odpowiedzialność Kościelnych osób publicznych i odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych osób zakonnych. Ta ostatnia ma węższy zakres. Odpowiedzialność karna może być dwojąką, powszechna i specjalna. Powszechna — gdy funkcjonariusz popełnia przestępstwo, które może być popełnione przez jakiegokolwiek członka społeczności kościelnej. Specjalna — gdy funkcjonariusz popełnia przestępstwo właściwe dla funkcjonariuszy i tytulariuszy organów władzy administracyjnej. Funkcjonariusze Administracji Publicznych mają przestrzegać określonych norm mających na celu zabezpieczenie właściwego funkcjonowania służby publicznej. Naruszenie tych norm jest podstawą odpowiedzialności administracyjnej.

Istnieje potrzeba dokładniejszego określenia odpowiedzialności prawnej funkcjonariuszy różnych szczebli Administracji Kościelnej.

Z referentem dyskutowali: Ks. dr J. Chmiel, ks. prof. dr hab. Marian Zurowski, ks. dr hab. Jan Dudziak, ks. dr hab. Tadeusz Pieronek, ks. dr Wojciech Góralski, ks. doc. dr hab. Piotr Hemperek.

4. Ks. prof. dr hab. Paweł Pałka — *Stan prac nad Kodeksem Prawa kanonicznego dla katolickich Kościołów Wschodnich.*

Potrzeba przygotowania wspólnej kodyfikacji dla Katolickich Kościołów Wschodnich ujawniła się wyraźnie już podczas przygotowań czynionych przed Soborem Watykańskim I. Po ogłoszeniu w 1917 r. kodeksu prawa kanonicznego dla Kościoła Łacińskiego, ponownie mówiono o kodeksie dla Katolickich Kościołów Wschodnich. Komisja Kardynał-

ska w tej sprawie została ustanowiona w 1929 r Składała się z czterech kardynałów. Przewodniczył jej kardynał Piotr Gasparri. Miała za zadanie przeprowadzić studia przygotowawcze i wydać źródła prawa Katolickich Kościołów Wschodnich. Zadanie to wykonano do 1935 r. Wydano najpierw 13, potem 18, a wreszcie 10, razem 41 tomów źródeł. Zadaniem nowej Komisji Papieskiej do zredagowania kodeksu prawa kanonicznego było zbadanie pisemnych opinii ordynariuszy, ustalenie tekstów kanonów kodeksowych oraz ustalenie samej formy kodeksu. Prace nad redakcją 2666 kanonów trwały od 1945 r. do 1948 r. Z tak opracowanego kodeksu, w latach 1949—1957 opublikowano 1590 kanonów. Inne kanony przygotowano do publikacji. Dnia 29 stycznia 1959 r. Jan XXIII zapowiedział rychłą publikację pozostałych kanonów kodeksu dla Katolickich Kościołów Wschodnich. Ale zapowiedziano zwołanie Soboru powszechnego i rewizję Kodeksu Prawa Kanonicznego wydanego w 1917 r. Nie mogło to nie dotyczyć prawa kanonicznego dla Katolickich Kościołów Wschodnich. Paweł VI zarządził rewizję wydanego wcześniej prawa kanonicznego Katolickich Kościołów Wschodnich, jak również nie opublikowanego. Ustanowiono specjalną Komisję dla rewizji kodeksu prawa wschodniego. Pracę nad rewizją tego prawa prowadzi 10 zespołów, zwanych *coetus*: 1. *coetus centralis* — koordynuje prace pozostałych zespołów; 2. prowadzi pracę nad kanonami *De normis generalibus, de personis physicis et moralibus*, *Coetus 3 — de clericis*, *coetus 4 — de hierarchia*, *coetus 5 — de monachis aliisque religiosis*, *coetus 6 — de laicis et de bonis temperalibus* *coetus 7 — de matrimonio*, *coetus 8 — de sacramentis*, *coetus 9 — de delictis*, *coetus 10 — de processibus*. Prace tych zespołów są w toku.

Zespoły kierują się takimi normami: 1. Nowy kodeks winien zawierać prawo zgodne z tradycją wschodnią. 2. Mimo wielu obrządków i Kościołów Wschodnich Katolickich, jeden winien być dla nich kodeks. 3. Kodeks ten winien zawierać prawo wschodnie. 4. Przeprowadzić solidne studia dawnych źródeł. 5. Przepisy odpowiednie dla łacinników nie muszą być bezkrytycznie przyjmowane dla katolików wschodnich. 6. Kodeks winien mieć charakter pastoralny. 7. Należy szeroko stosować zasadę pomocniczości. 8. Winno się naświetlić sprawę apostołstwa laikatu. 9. Terminu „*ritus*” używać na określenie obrządków, a nie na oznaczenie kościołów partykularnych. 10. Uprościć procedurę. 11. Pomiąć kary *laetae sententiae* w dziale o przestępstwach.

5. Ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański — *Kościół — jego konstytucja i prawo w tajemnicy zbawienia*.

A. O konstytucji prawnej Kościoła.

Aktywność Kościoła — to przede wszystkim działania sakramentalne, bo wierni przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem. Nie wykluczając zbawczej roli innych czynności Kościoła trzeba powiedzieć, że Kościół — znak zbawienia — w nich i przez nie realizuje się jako Kościół. Ściśle

złączone z działalnością sakramentalną jest głoszenie słowa. Głoszenie słowa i spełnianie sakramentów są zbawczym działaniem Chrystusa w widzialnej formie działania Kościoła. Są to podstawowe, oficjalne akty Kościoła, są podstawową formą spełniania przez Kościół jego misji. Konstytucja Kościoła ujawnia się wtedy, gdy Kościół dokonuje działania nadprzyrodzonego, gdy w widzialny sposób działa Chrystus w Kościele. Przypomnienie o obecności Chrystusa w Kościele i o czynnikach sprawczych naszego udziału w człowieczeństwie Chrystusa ma dla problemu konstytucji Kościoła znaczenie podstawowe. Sens naszej przynależności do Kościoła polega na dokonywującym się w ramach wspólnoty spotkaniu człowieka ze swym Zbawicielem. Zbawienie, które przyszło do nas w Chrystusie, obecne jest w sakramentalnym działaniu Kościoła. Głębszy obraz konstytucji Kościoła rysuje się w oparciu o wynikającą z chrztu aktywność ochrzczonego w Kościele. Obowiązek działania wynikający z chrztu dotyczy działania społecznego. Aktywność ta znajduje swoje uwieńczenie w działalności sakramentalnej, szczególnie zaś w Eucharystii, która jest najwyższym natężeniem całej aktywności Kościoła i centrum działalności pielgrzymującego Ludu Bożego. W Eucharystii znajdujemy węzłowy punkt ustroju Kościoła i jego prawa. Sprawując Eucharystię, Kościół jest najbardziej sobą, a tym samym można by mówić o jakimś wypełnieniu prawa, oczywiście w ramach wspólnoty. Skoro Eucharystia jest znakiem realizowanej wspólnoty jest tym samym również znakiem jej kształtu prawnego. W Eucharystii wyraźniej niż w pozostałej działalności Kościoła widzimy także zróżnicowanie relacji międzyludzkich. Eucharystia wyraża prawdę, że zbawienie dokonuje się we wspólnocie, że Bóg nie działa bez współpracy ludzi. Stąd posługi w Kościele.

B. O prawie kościelnym.

Chrystus jest obecny w towarzyszącej głoszeniu słowa czy sprawowaniu sakramentów relacji prawnej, ale Chrystus nie staje się obecny przez ustawę i nie ustawa jest czynnikiem sprawczym naszego uczestniczenia w Jego człowieczeństwie. Stąd do istoty działania w Kościele in persona Christi nie należy działalność ustawodawcza. Głoszenie Ewangelii i działalność ustawodawcza, to dwie różne sprawy. Faktycznie jednak władza ustawodawcza już od czasów Nowego Testamentu była wykonywana przez osoby powołane do głoszenia słowa. Rozstrzygnięcie powzięte w Jerozolimie oraz działalność św. Pawła są tego przykładem. W źródłach Objawienia prawo jest jednym z pojęć podstawowych, którymi Bóg wyraża swój zamiar zbawczy. Do porządku prawnego Kościoła należą nie tylko ścisłe normy zabraniające czy nakazujące, lecz także rady, zachęty, wskazania — co wszystko razem tworzy porządek prawny Kościoła, porządek kanoniczny. Już Ojcowie Soboru Nicejskiego, nadając wydanym przez siebie przepisem dyscyplinarnym określenie „kanon”, wyrazili przez to myśl, że w Kościele chodzi o regułę życia, o pierwszeństwo nie ustawy, lecz prawa. W Kościele, któ-

remu obce jest to, co nazywamy pozytywizmem prawnym, ustawy dla osiągnięcia prawdziwej skuteczności wymagają przyjęcia i akceptacji w wierze.

W dyskusji nad referatem wzięli udział: Ks. doc. dr hab. Edmund Przekop, ks. dr Władysław Rymarz, ks. prof. dr Joachim Bar, ks. prof. dr hab. Marian Żurowski.

Ks. prał. dr Józef Głemp — *Problem identyfikacji Kościoła lokalnego i jego uprawnień „ad extra”*.²

W dyskusji nad referatem zabrali głos: ks. doc. dr hab. Edmund Przekop, ks. dr Władysław Rymarz, ks. prof. dr Joachim Bar.

Ks. Marian Pastuszko

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJA KANONISTÓW

I

W dniu 29 listopada 1976 roku, począwszy od godz. 10, w sali nr 17 Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie odbyło się sympozjum kanonistów, którym nawiązano do III Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego poświęconego tematowi: *Norma in iure canonico*. W czasie tego Sympozjum Sprawozdanie z III Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego wygłosił ks. dr Józef Głemp. Poza tym wygłoszono cztery komunikaty i przeprowadzono dyskusję nad nimi. Przedstawiamy tu nazwiska prelegentów, krótką treść ich prelekcji oraz przebieg dyskusji.

1. Ks. doc. dr hab. Józef Krukowski — *Problem zależności norm prawa kanonicznego od prawa naturalnego*.

W badaniach teoretycznych rozróżnia się materialne i formalne źródła prawa pozytywnego. Przez materialne źródła prawa rozumie się przyczyny powstania prawa o określonej treści, zaś przez źródła formalne — sposoby czyli formy kształtowania tegoż prawa. Do materialnych źródeł prawa kanonicznego — sformalizowanego systemu norm regulujących życie w społeczności kościelnej — należy prawo boże pozytywne i prawo naturalne. Treść norm prawa kanonicznego jest więc uzależniona od prawa bożego pozytywnego i prawa naturalnego. Jakkolwiek w rozważaniach z tego zakresu najczęściej uwagi zwraca się na prawo boże pozytywne, to jednak podkreśla się, iż prawo to nie znosi prawa naturalnego, ale je uzupełnia. Prawo naturalne jest bowiem źródłem ostatecznym wszelkiego prawa pozytywnego, tj. zarówno prawa pozytywnego społeczności świeckiej jak i społeczności religijnej. Należy zatem stwierdzić, iż normy kanoniczne zależą od prawa naturalnego pod względem

² Pełny tekst referatu zob., *Prawo Kanoniczne* 31 (1978) nr 3—4, s. 23—39.